Nr. 213 (1290). Cena 40 mk. Włocławek, środa dnia 20 września 1922 r. Rok V.

SŁOWO KUJAWSKIE

Prenumerata: na miejscu mk. 900.—, na prow. mk. 1.200. Za odnoszenie do domu dolicza się 300 mk. Ogłoszenia za wiersz nonparel. Pierwsza strona 200 mk., druga i trzecia 150 mk. czwarta 8-łamowa 60 mk. Ogł. drobne po 20 m. za wyraz, tłust. druk. podwójnie. Najmn. ogł. 200 mk. Dla zagran. ceny o 200 proc. wyższe.

...sięgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.
Redakcja ..., nadsyłane bez oznaczenia honorarjum uważa za bezpłatne; prosi, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12:
...JE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIEL I ŚWIĄT, OD GODZINY 2-EJ DO 3-EJ PO POŁUDNIU. — TELEFON REDAKCJI 26.

Zawiadomienie.

W związku z zawiadomieniem S. Beneta, podanem w № 209 (1286) »Słowa Kujawskiego« z dnia 15 b. m., oświadczam co następuje:

1) nieprawdą jest, że S. Benet nie upoważnił mnie do podpisywania weksli w jego imieniu. Handlowałem z Benetem wspólnie i zawsze podpisywałem w jego imieniu. Weksle te zawsze zostały przez nas w terminie honorowane,

2) weksel na sumę 243.420 mk. podpisałem kilka dni przed rozejściem się z Benetem. Nie wiedziałem w jakim banku weksel się znajduje i gdy zgłosił się do mnie p. Rejent, momentalnie sumę zapłaciłem. Weksel ten protestowany nie został,

3) całe zawiadomienie Beneta nacechowane jest złą wolą i chęcią szykanowania mnie. Należyte oświetlenie postępowania swego Benet znajdzie w procesie cywilnym, który wniosłem do Sądu Okręgowego.

Z poważaniem
J. Wasercyjer.

W obronie Kresów Zachodnich.

»Skarby były nieprzemierzone w roli, lasach, w wodzie i pod ziemią. Na tę równinę słowiańską wyszły długogłowe białowłose, z odcieniem czerwonym, bladookie z wyrazem srogości, wielkolice Sasy, o dłoni i stopie wielkiej, o ciałach tłustych, białych, poruszających się zwolna, żarłoczne na mięso i ser, skłonne do opilstwa i okrutne, z krzyżem, mieczem i powrozem, ażeby w pocie czoła nad ujarzmieniem pracować, potoki krwi wylać, ludy całe do nogi wyciąć, wygnać, wygubić, świat zbrodniami napełnić«.

Żeromski, »Wiatr od morza«.

Taką charakterystykę odwiecznych wrogów polskich słowian, zmagających się z nimi w zaciekłej walce od najdawniejszych, czasów historji, podaje w swem przepięknem dziele jeden z największych współczesnych naszych pisarzy, Stefan Żeromski. Upłynął długi szereg stuleci od czasów pierwszych, krwawych walk plemion słowiańskich z zachłannym żywiołem Teutonów, od czasów napaści krzyżackich, poprzez zmagania się naszego narodu z okrutnem i bezwzględnem prusactwem, nastąpił okres ostatniej wojny, pokoju i samodzielnego życia odrodzonego państwa polskiego, a charakterystyka Niemców zawsze dla nas niezmiennie pozostaje taką samą, jaką ją podał Żeromski w zastosowaniu do okresu początków naszej historji. W dalszym ciągu naród niemiecki pracuje nad ujarzmieniem innych narodów, gotując się w przyszłości do wylania potoków krwi, do tego, »by zbrodniami świat napełnić«. Pracuje nad tem nietylko u siebie, ale i na terenie obcym, na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej. Bo oto, gdy pierwszy popłoch przy braniu przez nas w posiadanie ziem Pomorza i Poznańskiego minął, Niemcy zorganizowali się szybko w wielki, sięgający od zachodnich granic aż pod Wołyń związek, mający za zadanie podtrzymywać odrębność i separatyzm Niemców, zamieszkałych w Polsce, ochraniać i rozwijać niemiecki stan posiadania i przygotowywać zwycięski pochód Niemców na wschód w przyszłej odwetowej wojnie. Ten niemiecki »Bund« działa już i rozwija się znakomicie dzięki wielkim ofiarom, jakie napływają od pruskiej hakaty i potajemnie od rządu niemieckiego. Na naszych kresach zachodnich »Bund« prowadzi systematyczną i wytrwałą pokojową walkę z polską narodowością.

Związek potrafił pod hasłem, nienawiści do państwa polskiego zjednoczyć Niemców o najprzeróżniejszych poglądach partyjnych, od prawicowców do komunistów. Znaczna ilość Niemców i zniemczonych Polaków, i jeszcze stosunkowo większa ilość niemieckich posiadłości na Pomorzu, w Poznańskiem i na Śląsku, sprzyja działalności »Bundu« i wytwarza dla państwowości polskiej groźne niebezpieczeństwo.

Zjednoczony w tym związku żywioł niemiecki, ma odegrać rolę dynamitu, który powinien, według mniemania naszych wrogów, rozsadzić »sezonowe« państwo polskie. W obliczu bezpośredniego niebezpieczeństwa niemieckiego, rodacy nasi w Poznańskiem pierwsi zrozumieli potrzebę przeciwstawiania »Bundowi« własnej organizacji, obejmującej nietylko zachodnie ziemie, ale całą Polskę. W ten sposób powstał Związek Obrony Kresów Zachodnich, z siedzibą Centrali w Poznaniu.

Ziemie zachodnie: Pomorze, Poznańskie i Śląsk stanowią tereny pracy czynnej i są najliczniej reprezentowane w Radzie Naczelnej Związku. Była Kongresówka tworzy tak zw. Okrąg Centralny, którego praca nosi charakter współdziałania z wysiłkami okręgów Zachodnich.

Zadaniem Związku Obrony Kresów Zachodnich jest zwalczanie obcych dla naszej narodowości wpływów na ziemiach zachodnich, obrona i rozszerzanie naszego stanu posiadania, przywrócenie odwiecznym ziemiom polskim ich dawnego charakteru, skażonego przez długoletnią wynaradawiającą politykę Prusaków. Najważniejszą aktualnie jest sprawa likwidacji własności niemieckiej. Na podstawie postanowień traktatu wersalskiego majątki obywateli niemieckich, którzy we właściwym czasie nie przyjęli na terenach przyłączonych poddaństwa polskiego, podlegają wywłaszczeniu na rzecz państwa. W ten sposób mogą wrócić do nas ziemie, zajęte obecnie przez zaciekłych hakatystów niemieckich, którzy je nabyli drogą zalegalizowanego przez rząd niemiecki rabunku. Zdawałoby się, że rząd przy poparciu całego społeczeństwa, winien jak najrychlej przeprowadzić likwidację własności niemieckiej i wykorzystać to, co nam daje Traktat Wersalski.

Jednak likwidacja napotyka wielkie trudności, przeważnie natury finansowej, a przez społeczeństwo polskie jest niedoceniana.

O ile Związkowi Obrony Kresów Zachodnich uda się dopomóc do spolszczenia stanu posiadania na kresach w pierwszym rzędzie przez likwidację majątków obywateli niemieckich, już ten jeden cel wystarczy dla ujawnienia żywotności Związku i racji istnienia.

Organizacja ta, bezpartyjna w swem założeniu mająca wśród swoich członków ludzi tak wybitnych, jak Wojciech Korfanty i Stefan Żeromski, winna odegrać ważną rolę w pracy nad utrwaleniem i zabezpieczeniem niepodległego bytu państwowego.

Dziejowy błąd narodu polskiego, polegający na stałem zaniedbywaniu Kresów Zachodnich i nie dość mocnem przeciwstawieniu się ekspansji niemieckiej na wschód, winien być naprawiony przez wytężenie sił narodu w kierunku zabezpieczenia zachodniej granicy państwa. W czasach pokoju nie tylko wojsko, ile praca nad odniemczaniem kresów może służyć, temu celowi. Nie potrzeba zapominać o tem, że przeciwnik nasz w tej pokojowej walce, wyposażony jest znacznie od nas lepiej we wszelkie środki tak pod względem umiejętności organizacji, jak poziomu kultury mas i źródeł finansowych.

Walka będzie trudna, o ile całe społeczeństwo polskie nie będzie świadome ważności sprawy Obrony Kresów Zachodnich i nie poprze materjalnie i moralnie organizacji, która się tej walki dla dobra państwa polskiego i jego przyszłości podjęła.

Z. Degen Slósarska.

Z Rady Miejskiej.

Dnia 11 września odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej.

Posiedzenie zagaił prezes dr. W. Piasecki o godz. 8 wiecz. Protokuł poprzedniego posiedzenia, odczytany przez radnego-sekretarza L. Opoczyńskiego, Rada Miejska zatwierdziła z poprawką, że radny Wyszogrodzki był obecny na posiedzeniu.

A.) Radny Gąszczyński odczytał następujące oświadczenie Grupy Pracy:

»Na posiedzeniu Rady Miejskiej w dniu 7 września r. b. został wybrany na stanowisko prezydenta p. A. Krauze większością 17 głosów. Ponieważ jednak w myśl Dekretu o Samorządzie miejskim prezydent winien być wybierany absolutną większością głosów, co przy komplecie Rady Miejskiej złożonej z 35 osób stanowi 18 głosów, niniejszym stwierdzamy, że wybór prezydenta dokonany w dniu 7 IX. odbył się niezgodnie z ustawą i jako taki jest nieważny. Włocławek, dnia 11 IX. 1922 r. W Gąszczyński, A. Mańkowski, A. Michałowski.

B.) P. prezes oznajmił, że p. Krauze przyjął mandat prezydenta i po załatwieniu formalności urzędowych obejmuje swe stanowisko.

I.) Na wniosek Magistratu Rada Miejska 18 głosami p-ko 8 uchwaliła:

Zatwierdzić przedstawiony przez Magistrat i uzgodniony z opinją Komisji Finansowo-Budżetowej« Statut miejskiego podatku za wynajem mieszkań przyjezdnym zatrzymującym się w miejscie Włocławku, z następującą poprawką:

Art. 4 brzmi: Wrazie nieuiszczenia opłaty w terminie przewidzianym w statucie, zostanie ona ściągnięta przymusowo przez sekwestatora biura podatkowego Magistratu z doliczeniem odsetek za zwłokę i kosztów egzekucyjnych i odsetek zwłoki, zatwierdzonym na rzecz miasta Włocławka reskryptem Min. Spr. Wewn. z dnia 26 VI, 1922 r. L. S. M. 5215.

II.) Sprawa zmiany statutu opłat rogatkowych. Toczyła się dyskusja nad wnioskiem ławnika Zbrożyny o odroczenie sprawy do czasu zebrania przez Magistrat danych statystycznych.

III.) Wice-prezes Mańkowski odczytał i złożył do protokułu następujące oświadczenie Grupy Pracy:

Na posiedzeniu Rady Miejskiej w dniu 30 I. r. b. Grupa Pracy złożyła oświadczenie, że nie bierze odpowiedzialności za dalszą pracę ławnika Maszewskiego w Magistracie. Obecnie po zbadaniu powyższej sprawy przez sąd P. P. S. ławnik Maszewski został wydalony z partji za pokrywanie nadużyć w Magistracie, wyzyskiwanie nieporządków magistrackich dla korzyści osobistych, wreszcie za złamanie solidarności partyjnej.

Wobec wyniku dochodzenia sądu Partji przeciw ław. Maszewskiemu Wincentemu, Grupa Pracy, której mandatarjuszem w Magistracie był ław. Maszewski, żąda jego ustąpienia z zajmowanego stanowiska, wyrażając mu tem miejscu »votum nieufności«, a dalsze pozostawanie na stanowisku ławnika wbrew woli Grupy Pracy uważać będzie jako nieetyczne przywłaszczenie mandatu. Podpisano: A. Mańkowski, St. Zbrożyna, Michałowski, W. Gąszczyński.

IV.) Na wniosek Magistratu Rada Miejska 25 głosami p-ko 1 uchwaliła:

Zatwierdzić proponowane przez Magistrat i uzgodnione z opinją Komisji Finansowo-Budżetowej następujące zmiany w statucie opłat rogatkowych:

1) Treść art. 4 zmienić na następującą: »Od uiszczenia opłaty rogatkowej wolni są: a) mieszkańcy miasta i przedmieść względem środków lokomocji i zwierząt domowych w mieście Włocławku, b) władze wojskowe, poczty, urzędnicy jadący w sprawach służbowych, podwody z chorymi, aresztantami, podwody do chorego i wozy z umarłymi. Uwaga do art. 4 pozostaje bez zmiany.

2.) Treść art. 5 zmienić na następującą:

1) dla samochodów ciężarowego, osobowego, lub wozu meblowego, oraz ciężarów ciągnionych przez więcej niż 4 konie 1000 mk., 2) dla wozu ciężarowego lub platformy 300 mk., 3) dla karety, landa lub powozu 300 mk., 4) dla wolantu, bryczki lub sanek 200 mk., 5) dla omnibusu konnego 200 mk., 6) dla furmanki i sani zwykłych 100 mk., 7) dla konia wierzchowego, luzaka, sztuki bydła rogatego, nierogacizny, muła lub osła 40 mk., 8) dla źrebaka, prosięcia, cielęcia, owcy lub kozy 20 mk., 9) dla motocyklów 100 mk.

Przewodnictwo objął wice-prezes Gąsiorowski.

V.) Sprawę godzin handlu Rada Miejska na wniosek rad. Sztolcmana przekazała Komisji Regulaminowo-Prawnej dla uzgodnienia.

VI.) W czasie dyskusji nad kosztami utrzymania policji część radnych opuściła salę posiedzeń, dekompletując quorum, wobec tego p. prezes zamknął posiedzenie o godzinie 11-ej w nocy.

Grzywny wymierzono nieobecnym nieusprawiedliwionym radnym: pp. Biesiadzińskiemu 100 mk., Jabłońskiemu 100 mk., Kaufmanowi, Kochanowiczowi i Mirewiczowi po 300 mk., Toruńczykowi 200 mk., oraz za zdekompletowanie quorum pp. Gąszczyńskiemu, Mańkowskiemu i Suskiemu po 100 mk.

Z Sekcji muzycznej.

Dużo się mówi o zaniku uczuć u ludzi doby obecnej, poziom etyczny i kulturalny życia naszego obniża się z dnia na dzień, nawet zabawy i rozrywki polegają na niezdrowej sensacji, rozpasaniu zmysłów, lub w najlepszym razie mają na widoku kult ciała. Nic dla ducha, nic dla serca. Dość wspomnieć o wszechwładnym panowaniu kina, piłki nożnej, lub t. zw. zabaw tanecznych, zamieniających się przeważnie w karczemne orgje. Z pośród wielu sposobów walki z tymi nader smutnymi objawami, jeden z najskuteczniejszych mogłoby stanowić krzewienie zamiłowania do sztuk pięknych, zwłaszcza do muzyki, która jest w stanie oddziaływać bezpośrednio na zmysł uczuciowy człowieka i bezspornie uszlachetnia jego istotę duchową. Czyż nie piękne zadanie, czy nie na czasie, czy nie warte pracy i zabiegów? Rozbudzić zamiłowanie do harmonji dźwięków, przejąć słuchacza dreszczem zachwytu, nauczyć go rozumieć cudną mowę tonów, stopniowo rozbudzić uśpione i przytępione, tlejące gdzieś na dnie chorej duszy uczucia szlachetniejsze, powołać do życia zamierające już dziś kult dobra i piękna — oto była myśl przewodnia grona osób, oddanych muzyce i miłośników tejże, które przy pomocy Stowarzyszenia Nauczycielstwa szkół średnich zapoczątkowały wiosną r. b. serje produkcji muzycznych, zwanych dotąd „Porankami muzycznymi", jak na nasze stosunki o możliwie dobranym i urozmaiconym programie, co znalazło oddźwięk u szerszej publiczności i szczerze przez nią było popierane. Chcąc obecnie podjąć na nowo i udoskonalić rozpoczęte dzieło, prosimy wszystkie muzykalne osoby w mieście, któreby zechciały brać udział bądź w zespołach muzycznych, bądź w występach solowych, aby łaskawie nadesłały Swe szczegółowe adresy do p. Niwińskiego, nauczyciela muzyki w Gimnazjum Państwowym, tym zaś, którzy dotychczas współpracowali z nami z prawdziwym poświęceniem i pożytkiem dla sprawy, jak P. prof. Kuczkowskiej, orkiestrze symfonicznej 14 p.p. pod kierownictwem p. Witmana, dzielnym drużynom śpiewaczym pod wodzą p. Bojakowskiego, oraz wszystkim solistom i uczestnikom, zespołów serdeczną podziękę składamy.

Sekcja muzyczna.

Płaćmy daninę!

Co niesie dzień?

KALENDARZYK.

Dnia 20 września 1922 r.

Wigilja św. Mateusza, Apostoła i Ewangelisty. Oprócz tego obchodzi Kościół św. pamiątkę następujących Świętych Pańskich: Św. Eustachego, żony jego Teofisty i dwóch synów Agapita i Teofista, Męczenników; św. Fausty, Dziewicy i św. Ewilazjusza, Męcz.; św. Djonizego i Prywata, także św. Pryszka, oraz św. Teodora i matki jego Filipy z kilku innymi towarzyszami, Męczenników.

Wypadki historyczne.

1491 Koronacja Jana Olbrachta.
1549 Hołd książąt pomorskich.
1699 Turcy ustępują z pod Kamieńca Podolskiego.

Odznaczenie papieskie. Ostatni Numer „Kroniki diecezji Kuj. Kaliskiej" ogłasza co następuje: Kanonicy bazyliki Katedralnej ks. Piotr Czapla i ks. Antoni Borowski, rektor Seminarjum, oraz ks. kan. Wawrzyniec Waszak dziekan i proboszcz ze Służewa, zostali mianowani prałatami domowymi Jego Świątobliwości; ks. kan. Walery Pogorzelski, dziekan i proboszcz z Pajęczna — szambelanem tajnym nadliczbowym; ks. kan. Stefan Kuliński, dziekan i proboszcz w Brześciu, oraz ks. kan. Paweł Załuska, proboszcz w Kruszynie — szambelanami honorowymi.

Osobiste. Ks. Karol Makowski po złożeniu egzaminów w Rzymie, gdzie bawił w ub. roku dla dokończenia swych studjów, otrzymał stopień doktora teologji.

— W dniu wczorajszym powrócił z Holandji ks. prof. Wasilkowski, gdzie brał udział w Zjeździe uczonych etnologów.

— Wiceprez. miasta p. Gadomski powrócił z Warszawy po 8 dniowej nieobecności i z dniem dzisiejszym objął swoje czynności.

Zjazd Polaków z Ameryki. Związek Polaków przybyłych z Ameryki urządza dnia 24 b. m. to jest w niedzielę o godz. 1 pp. walny zjazd w sali Polonja przy ul. Gęsiej. Konieczne jest stawiennictwo wszystkich polaków przybyłych z Ameryki a zamieszkałych w powiatach: włocławskim, nieszawskim i lipnowskim. Zjazd rozpatrzy następujące sprawy: 1) Organizacja związku, 2) Wyjaśnienia komu należy się zwrot wpłaconego w Ameryce podatku t. zw. »inkonteks«, 3) Emigracja do Ameryki, 4) Praca Polaków w Ameryce dla Polski, 5) Wybory do Sejmu i Senatu, 6) Przystąpienie do wspólnej pracy nad wybraniem stałego i silnego rządu dla naszej ukochanej Ojczyzny, 7) Wolne wnioski.

Z Sądu. W d. 18 września wydział cywilny sądu okręgowego ogłosił wyrok w sprawie cywilnej wytoczonej przez p. Lamperta przeciwko p. Z. o dopłatę do domu 475,000 mk. Sąd oddalił pretensje p. Lamperta.

Z Izby Kontroli. Do Włocławka przybył urzędnik z Izby Kontroli dla przeprowadzenia kontrol iw instytucjach rządowych.

Z przemysłu. W Pikutkowie pow. Włocławskiego przystąpiono do budowy młyna motorowego własności p. Kalsteina.

Ceny targowe. D. 19 września na targu miejscowym płacono za korzec żyta 15.500—16.000 mk., korzec przenicy 30.000—30.500 mk., korzec tatarki 20.000 mk., korzec jęczmienia 16.000 mk., korzec owsa 16.000 mk., korzec kartofli 3500—4000 mk., funt masła 1100—1200 mk., mendel jaj 750—800 mk.

Ceny restauracyjne. Z dniem 15 września obiad z dwuch dań kosztuje w miejscowych restauracjach 450 mk. Dotychczas za obiad płacono 250 mk.

Zmiana własności. Połowę nieruchomości przy. ul. Cygance nr. 9 rejentalnym aktem stolarz nabył Osowski od p. Iwanowicza.

Zapowiedź pogodnej jesieni. Lato tegoroczne było z małemi wyjątkami chłodne i dżdżyste, czego przyczyną, zdaniem badaczy, jest nagromadzenie olbrzymich lodów na północnej części oceanu Atlantyckiego. Według istniejącej reguły meteorologicznej, która rzadko zawodzi, po zimnych, jak w roku bieżącym, miesiącach letnich, następują tygodnie znacznie cieplejsze i te nastąpić mają w porze zbliżającej się jesieni. Zobaczymy!

Amator cukru. Od niejakiego czasu zauważono kręcącego się po sklepach mężczyznę, żądającego 7 klg. cukru, za który chce płacić 5000 markówką zupełnie porwaną. Naturalnie, że żaden z kupców nie chce przyjąć owego strzępa-banknota z czego zwykle powstaje sprzeczka, która kończy się tem, że ów mężczyzna opuszcza sklep. Napewno kupcy niemieliby nic przeciwko temu, gdyby nie fakt, że po upływie pewnego czasu kupcy spostrzegają, iż w woreczku zamiast cukru znajduje się sól, na którą sprytny złodziejaszek zdołał cukier przemienić w czasie sprzeczki. Już kilku kupców padło ofiarą przebiegłego złodzieja. Zalecamy zatem mniej doświadczonym ostrożność.

Naprawa mostu. Na skutek naszych notatek o naprawie mostu p. Lewicki, inż. drogowy pow. włocławskiego komunikuje nam, że roboty przy naprawie mostu prowadzone są zupełnie prawidłowo i że ukończenie robót przewidywane jest w początkach listopada.

Ruch naukowy. Do zawodowej szkoły dokształcającej (ul. Gęsia) zapisało się 300 uczni.

Jarmark. Dnia 26 września odbędzie się jarmark jesienny w Nieszawie.

Kopanie kartofli. W wielu wsiach na Kujawach rozpoczęto wykopywanie kartofli.

Podstęp i chęć wywołania awantury. W d. 18 b. m. do sklepu masarskiego przy rogu ul. 3 Maja i Piekarskiej przybyło trzech podejrzanych mężczyzn w towarzystwie kobiety. Przybyli wyrazili chęć nabycia kiełbasy, w tem kobieta, towarzysząca mężczyznom zaczęła krzyczeć, że sklepowa nie chce jej wydać reszty z tysiąca marek. Na krzyk zjawiła się policja; mężczyźni uciekli, natomiast kobietę zatrzymano i odprowadzono do komisarjatu.

Kradzież. Służąca skradła swemu chlebodawcy Landsznaiderowi (3 Maja 36) trzy poduszki, pierzynę i odzież wartości 200.000 m.

KRONIKA POLICYJNA.

Kradzieże. W dniu 20 sierpnia r. b. w majątku Suchy-Kierz, własność p. Bojańczyka został skradziony świniak wartości 60.000 mk. Po szczegółowych poszukiwaniach wywiadowcy ekspozytury wykryli sprawców kradzieży, których oddano do rozporządzenia Sądu.

— Na tartaku przy ul. Płockiej 24 popełniono większą kradzież drzewa i papy; sprawców wykryto.

— Ditmanowi Albertowi zam. w Modzerowie skradziono 5 korcy żyta i piłę wartości 90.000 mk. Sprawców kradzieży wykryto.

Istnieje podejrzenie, iż ci sami sprawcy dokonali kradzieży jałówki na szkodę Józefowicza Jana zamiesz. w Rybnicy (gm. Łęg).

— Między stacją Czerniewice i Chodecz z pociągu skradziono 10 worków mąki żytniej. Po szczegółowych poszukiwaniach mąka została odnaleziona, wiadomi sprawcy kradzieży zbiegli.

— Sieradzińskiej Franciszce. zam. przy ul. Kilińskiego № 6 skradziono 2 pary bucików, kapę i sweter wartości 40.000 mk. Złodziei wykryto.

Miejscowe gospodynie winny wziąć pod uwagę powyższe, aby nie paść ofiarą złodziejki.

Bobrzyński w sprawie Małopolski.

Projektu samorządu wojewódzkiego dla wschodniej Małopolski, wypracowanego przez Bobrzyńskiego, nie dał rząd dotychczas do wiadomości ani społeczeństwa, ani sejmu, nie przesłał go dotąd komisji konstytucyjnej w sejmie i ma w nim porobić jeszcze poprawki, — natomiast min. Narutowicz posłał go już państwom zachodnim. Pozatem »Wiener Morgenzeitung« podała dokładne jego streszczenie (powtórzone przez »Hrom. Wistnyk«) i jest on znany Rusinom. Należy jeszcze przypomnieć, że sprawy tej nie tykały obecnie państwa zachodnie, tylko wywlokły ją niektóre partje polityczne, w celu odroczenia wyborów. Zawiniła w tem głównie mała grupa konserwatystów, którzy wiedząc, że do przyszłego sejmu nie wejdą, próbowali przedłużyć istnienie obecnego sejmu pod pozorem, że Polska nie może niby przeprowadzić wyborów we wsch. Małopolsce przed uchwaleniem dla tej ziemi samorządu i przed przyjęciem go przez mocarstwa sprzymierzone, na co potrzeba czasu. Tym sposobem konserwatyści poruszyli sprawę spoczywającą i wywołali możliwość obcej interwencji przeciw nam. W obecnej chwili silne przeciwieństwo między Francją a Anglją bardzo utrudnia jakąkolwiek zgodną decyzję tych państw, więc i korzystne załatwienie spraw wsch. Małopolski, zwłaszcza, że Anglja i Włochy wyciągają nieraz sprawę naszych kresów wyłącznie na to, by w ten sposób szachować Francję, sojuszniczkę Polski.

Należy zaznaczyć, że dobór „ekspertów" zaproszonych ze Lwowa na obrady nastąpił w sposób przypadkowy, a nie zaproszono przedstawiciela Związku Gł. Organizacji Nar., choć Związek obejmuje swemi 56 towarzystwami statutowemi i 23 Ekspozyturami wszystkie bez wyjątku powiaty wsch. Małopolski, choć podobnej organizacji o tak szerokim zakresie działania niema w żadnej dzielnicy i choć sejmowa komisja konstytucyjna uchwaliła zapraszać delegata Związku na swe obrady w tej sprawie z głosem doradczym (pismo z 30. XI 1921. L. 1180), a jest charakterystyczne, że rząd w tak ważnej sprawie postąpił inaczej. Te okoliczności, a także i samo nazwisko Bobrzyńskiego, zaniepokoiły ogół. Na szczęście dostał się projekt do wiadomości publicznej, co już nieraz okazało się bardzo korzystne, przy systemie spiskowania przez różne grupy polityczne przed własnem społeczeństwem i popełniania ciężkich przestępstw. Nawet i prawa narzucane przez obcych, jak np. znany statut w r. 1919, łatwiej dadzą się obalić, gdy ogół wie, co mu grozi.

Niestety obawy okazały się całkiem usprawiedliwione. Przedewszystkiem ów projekt, posłany już państwom sprzymierzonym, jest sprzeczny z uchwałą sejmową, która poleciła przedłożyć „projekt ustawy o samorządzie wojewódzkim, zwłaszcza w województwach o mieszanej ludności".

Przy omawianiu projektu zaznaczymy odrazu, że jest to bardzo szeroka autonomja kulturalna, w wielu wypadkach znacznie szersza, niż autonomja b. sejmu galicyjskiego, a nie samorząd wojewódzki. Jest to też zwykłem kłamstwem, jakoby projekt opierał się na propozycjach wydziału samorządowego, gdyż oparty jest on całkowicie na projekcie Łosia — Bobrzyńskiego z 7. X. 1921.

Pod względem administracyjnym taki »samorząd« wojewódzki, przeprowadzony i w innych województwach, rozsadziłby jedność państwa i wprowadziłby chaos i bezrząd. Wystarczy wspomnieć następujące osobliwości:

I. Niektóre ustawy sejmików wojewódzkich można uchwalić jako sprzeczne z ustawami sejmowemi. Pozwala na to §. 3: »Wszelkie uchwały sejmików muszą uwzględniać postanowienia konstytucji rzplitej polskiej oraz tych ustaw, które ją uzupełniają i które w niej są powołane. Uchwały w sprawach wymienionych w art. II. ustępach 1, 3, 4 i 7, muszą nadto trzymać się granic wytkniętych w tych sprawach przez ustawy państwowe.« To znaczy, że ustawy w sprawach wy-

mienionych w art. II. w ustępie 2 (szkolnictwo), 5 (drogi), 6 (agrarne) nie muszą »trzymać się granic wytkniętych w tych sprawach przez ustawy państwowe«.

II. Całe ustawodawstwo i zarząd szkolnictwa powszechnego, zawodowego i średniego, z wyjątkiem najwyższego, podlega sejmikom (§ II, 2); łatwo sobie wyobrazić, co się stanie ze szkołami, szczególnie średniemi, gdy każde województwo będzie dla nich układać prawa (nawet wprost sprzeczne z ustawami sejmu, jak wyżej zacytowano).

III. Projektodawca zapomniał całkiem o unormowaniu władzy zwierzchniczej województwa nad samorządem powiatowym i gminnym (miejskim i wiejskim), co obecnie rząd próbuje uzupełnić, — a za to dotknął ustroju ministerstw.

IV. Sejmiki mogą nakładać podatki pośrednie, co w §. 13 brzmi: »O ile obie kurje zamierzają na cele te nałożyć podatek pośredni lub opłatę nie dającą się rozłożyć według narodowości opodatkowanych, to muszą się porozumieć i nałożyć zgodnie podatek taki lub opłatę na wszystkich mieszkańców, a wynikiem ich się podzielić według stosunku liczbowego obu narodowości«. Wyobraźmy sobie podatek np. od alkoholu, inny w każdem województwie, przemycanie towaru z jednego województwa do województwa i zapewne zamknięcie każdego województwa linją akcyzową! Te przykłady mówią za siebie. Coprawda przeziera ciągle z projektu, że innym województwom nie zamierzał Bobrzyński dawać aż takich uprawnień, ale w takim razie trzeba to otwarcie stwierdzić, że jest to naprawdę wyjątkowe traktowanie tych kresów i przyznany im statut, a nie jak chciał sejm, »projekt ustawy o samorządzie wojewódzkim«.

Projekt ten jest szkodliwy dla Polski i musi on ulec zupełnej przeróbce. Niektóre partje będą spekulowały na odroczenie wyborów pod pretekstem przygotowania projektu samorządowego. Jest to tragiczne, że wielkie sprawy załatwia się pod tym kątem widzenia, a zresztą projekt samorządu dla całego państwa można jeszcze uchwalić w jego ramach ogólnych w sejmie obcym. Gdyby jednak odroczono wybory pod tym lub innym pozorem (pozorów nie braknie), choć przecie możnaby uchwalić samorząd woj. i w sejmie następnym — i gdyby dalej istniał dla ambicji niektórych ludzi obecny sejm, w którym kilka głosów większości ma na przemian to prawica, to lewica, — jednak i ta rzecz, bardzo zła, byłaby lepsza, niż uchwalenie, choćby ze zmianami, powyższego projektu, którym Bobrzyński wziął zręcznie na kawał ludzi słabo się orjętujących.

Bolejąc głęboko nad anarchją w Polsce, mówimy z naciskiem do uczciwych posłów, Polaków: nie doprowadzajcie ludności polskiej we Wsch. Małopolsce do rozpaczy. Dbajcie o Rusinów, ale myślcie także i o przyszłości Polaków, co wygląda chyba na żądanie słuszne. I myślcie o państwie. Wiedzcie, że absolutnie nie damy zaprzepaścić tych bezcennych polskich kresów i wszelkiemi środkami obronimy je przed celowem przygotowaniem ich bliskiej utraty.

Z Gdańska.

O prawa języka polskiego.

GDAŃSK (AW) W komisji prawniczej sejmu gdańskiego rozpoczęły się obrady nad projektem ustawy o prawach języka polskiego w sądownictwie gdańskiem. Koło polskie w czasie obrad wystąpiło z całem szeregiem poprawek.

Zamówienia rządu polskiego.

GDAŃSK (AT) Stocznia gdańska otrzymała wielkie zamówienie od rządu polskiego polegające na zmontowaniu 7 tys., wagonów kolejowych, które Polska sprowadziła z Ameryki. Oprócz montażu stocznia gdańska ma dostarczyć dla pewnej części tych wagonów przyrządów hamulcowych i innych uzupełnień. Zamówienie to zatrudni wiele tysięcy robotników zarówno fachowych jak i niewyszkolonych.

TELEGRAMY.

Przeciw Samorządowi Małopolski Wschodniej.

Wielkie manifestacje we Lwowie.

LWÓW, 19.9. Od długiego czasu nie widział Lwów tak olbrzymiej manifestacji, jak niedzielną. Rano odbyły się równocześnie dwa wielkie wiece: jeden w sali Sokoła - Macieży, drugi zaś miał się odbyć w Tow. Pedagogicznem, lecz nie mogąc się pomieścić w tej obszernej sali, przeniósł się na ulicę Zimorowicza. Referowali: dr. Borowiec na wiecu na ulicy Zimorowicza i red. Opioła na wiecu w Sokole-Macierzy. Z pośród obecnych na wiecu posłów przemawiał prof. Głąbiński. Na obu wiecach uchwalono identyczną rezolucję, która brzmi jak następuje:

1) Wiec potępia zamierzony projekt autonomji dla Małopolski Wschodniej, jako zgubny i przygotowujący oderwanie tych kresów od Polski. Projekt stwarza jakąś osobną prowincję: Wschodnią Małopolskę, mającą wyjątkowe prawa we wszystkich dzielnicach, a zwłaszcza w dziedzinie szkolnej, gospodarczej i agrarnej, co jest tembardziej szkodliwe, że ludność ma tu zapewnione pełne zaspokojenie wszelkich swych potrzeb wyznaniowych, kulturalnych i ekonomicznych. Natomiast w myśl Konstytucji domagamy się jaknajrychlejszego wprowadzenia samorządu wojewódzkiego w całej Polsce z uwzględnieniem odrębnych postanowień w województwach o ludności mieszanej.

2) Wiec stwierdza, że zamachy i akty mordów, podpalania i terrory organizowane przez tajną bojówkę ruskę na rozkaz polityków ruskich, uchodzą sprawcom bezkarnie, a władze zachowują się bezczynnie zarówno wobec tych zbrodni jak i jawnego ich wychwalania i propagowania przez gazety ruskie. Wiec wzywa Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, by wyjątkowemi zarządzeniami utrzymało tu stan prawny i wykorzeniło zorganizowane zbrodnie.

Na obu wiecach odczytano i przyjęto z wielkiem uznaniem uchwalone onegdaj na walnem zgromadzeniu Związku Obrońców Lwowa rezolucje, które stwierdzają bezwzględną przynależność Wschodniej Małopolski do Rzeczypospolitej Polskiej i zawierają wezwanie do Rządu, by nie dopuścił do jakiejkolwiek zmiany obecnego stanu prawnego i faktycznego we Wschodniej Małopolsce.

Po wiecu odbył się olbrzymi, do 10.000 uczestników liczący, pochód przed pomnik Mickiewicza, gdzie przemawiali: poseł Głąbiński, który podkreślił znaczenie odbywającej się manifestacji, radny Kurek-Kurkowski i delegat Związku Obrońców Lwowa. Następnie pochód udał się pod gmach Województwa, a delegaci wysłani do wojewody p. Grabowskiego przynieśli odpowiedź, że uchwalone rezolucje będą przesłane Rządowi. Rezolucje przesłano również p. Marszałkowi Sejmu.

Smyrna w gruzach.

PARYŻ, 18.9. — Korespondent „Chicago Tribune" ze Smyrny donosi, że zdaniem jego 3/4 miast jest zniszczonych, a 300 tys. osób bez dachu. Szkody materjalne wynoszą zdaniem jego około 250 milj. franków. Z wyjątkiem dzielnicy tureckiej obrócona jest cała Smyrna w perzynę. W kołach tureckich oświadczają, że miasta nie podpalili Turcy, lecz Grecy albo Armeńczycy. W chwili kiedy Turcy usiłowali ogień gasić, flota grecka wpłynęła do portu i zaczęła bombardować dzielnicę turecką. Tak więc zdaniem Turków flota grecka przeszkodziła ratowaniu miasta.

Grecy z Tracji.

PARYŻ, 19.9. — Deputowani z Tracji do parlamentu greckiego wysłali do Poincarego telegram następującej treści:

Okrucieństwa popełnione przez Turcję w Smyrnie przekraczają wszystko, co dotychczas świat widział. Zniszczyli oni jednem uderzeniem kwitnącą stolicę Jonji. Wyrżnęli tysiące Greków. Wkrótce nie pozostanie ani jeden Grek w Azji Mniejszej. Także ludności Tracji grozi codziennie zniszczenie. Wobec tego prosi ona Francję. obrończynię chrześcijan na wschodzie, o odwrócenie od niej tego strasznego losu oraz o trzymanie na wodzy nieprzyjaciela, który szaleje w Azji Mniejszej i grozi przerzuceniem się na Trację.

Podobny telegram wysłano do Londynu i do prezydenta Hardinga.

Sprawa Bliskiego Wschodu.

PARYŻ, 19.9. We francuskich kołach politycznych oceniają obecne położenie w sprawie Bliskiego Wschodu optymistycznie i oświadczają, że trudności zmniejszyły się znacznie z chwilą, kiedy Rząd Angielski oświadczył, iż oddaniu Konstantynopola nic nie stoi na przeszkodzie. W kołach tych oświadczają też, iż w sprawie cieśnin morskich niema różnicy zdań między Sprzymierzonymi oraz że jest możliwe osiągnięcie porozumienia.

Według ostatnich wiadomości Kemal Pasza miał podobno oświadczyć gotowość rozpoczęcia rokowań.

Włosi nie wystąpią przeciw kemalistom.

LONDYN 19.9 Pat. Havas. »Times« donosi, że rząd włoski poinformował rząd angielski, że nie weźmie udziału w żadnej akcji zaczepnej ani obronnej przeciwko kemalistom.

Anglja nie znajduje poparcia.

BOMBAJ 19.9 Pat. Havas. Tutejsze koła polityczne odnoszą się zupełnie nieprzychylnie do projektu angielskiego wysłania kontygentów wojsk dominiów na wschód.

Anglicy w obronie Dardaneli.

LONDYN 19.9 Pat. »Morning Post« donosi z Konstantynopola, że piechota angielska okopuje się w okolicach Lanaku, przygotowując się do obrony Dardaneli przeciwko ewentualnym atakom kemalistów.

Flota angielska przeciw Turkom.

LONDYN (AW.) Flota angielska otrzymała rozkaz przeciwdziałania wszystkiemi środkami operacjom Turków w strefie neutralnej. Rząd australijski oświadczył, że jest gotów wysłać wojska na Bliski Wschód, o ileby się to okazało koniecznem.

Sensacja.

BERLIN, 19.9 (Pat.) Z Londynu donoszą: Nota, którą Mustafa Kemal Pasza wystosował do Cziczerina, bawiącego obecnie w Berlinie, a która zawierała oświadczenie, iż Turcja trzymać się będzie układu moskiewskiego, żądającego udziału Rosji w rokowaniach nad sprawą wschodnią, wywołała w Londynie wielką sensację. Wrażenie tej noty jest tem większe, iż nadchodzą jednocześnie z kilku stron wiadomości o wojennych przygotowaniach rządu sowieckiego.

Grecy bombardują Smyrnę.

WIEDEŃ 19 9 Pat. „Neue Freie Presse" donosi z Aten, że krążownik grecki bombardował turecką dzielnicę Smyrny.

Wiluś się żeni.

BERLIN (AW) Wedle wiadomości z kół miarodajnych dawne dworskie sfery jeszcze w bieżącym tygodniu mają podać do publicznej wiadomości, że w brew wszelkim poprzednim zaprzeczeniom wkrótce odbędą się zaręczyny byłego cesarza Wilhelma z księżną Herminą Schoenaich-Carolath z domu księżniczką Reuss Narzeczona liczy lat 35 i jest matką czworga dzieci.

„Wyzwolenie" podburza do bicia policji.

Zajścia w augustowskiem.

W niedzielę, 10 września, odbył się w miasteczku Sopockiniach (ziemia augustowska) wiec zwołany przez „Wyzwolenie". Podburzone agitacyjnymi mowami przeciwko Kościołowi i dworom małomiasteczkowe szumowiny napadły na strażnika, który prowadził pijanego i po rozbrojeniu go i srogiem poturbowaniu ustąpiły zbitego policjanta dopiero wojsku.

Wiec był zapowiedziany drukowanymi ogłoszeniami. Skutek prowokatorskich przemówień nasłanych z Grodna agentów „Wyzwolenia" odczują mieszkańcy Sopockiń dotkliwie, gdyż kilku z nich za pobicie policji zostało aresztowanych, gdy sprytni agitatorzy uszli bezkarnie.

Zaznaczyć należy, że w wiecu nie brali udziału, ani gospodarze okolicznych wsi, ani większość służby folwarcznej, która z małymi wyjątkami zorganizowana jest w chrześcijańskim związku pracowników rolnych.

Różne.

Papieżowi — alpiniście.

Członkowie angielscy wyprawy na szczyt najwyższej góry świata, Mont Ewerest, nadesłali Ojcu św. część odłamku skały z najwyższego punktu góry, do którego dotarli.

Nadesłany Piusowi XI głaz umieszczony jest na hebanowej podstawie, ozdobionej ze wykutemi srebra niedźwiedziami. Wyryto na nim dedykację, przypominającą, że Ojciec św. był niegdyś sam także gorliwym alpinistą.

Ojciec św. przyjął bardzo łaskawie ten dar oryginalny i przesłał kierownikowi wyprawy jenerałowi Bruce, podziękowanie własnoręczne, załączając przy niem złoty medal pontyfikalny. W piśmie swem Ojciec św. wspomniał też o depeszy, którą wyprawa jenerała Bruce przysłała mu, rozpoczynając niebezpieczne wspinanie się na szczyt olbrzymi, a którą zaadresowała do „Papieża alpinisty".

Ludożerca pożarł 16 osób i żonę.

Wedle informacji, jakie otrzymał z Moskwy dziennik rosyjski "Dernieres Nouvelles", wychodzący w Paryżu, „Izwiestja" ogłaszają obecnie niezmiernie interesujące sprawozdanie z badań, zrobionych przez psychjatrów rosyjskich nad ludożerstwem.

Zauważono, że ludożercy są to przeważnie ludzie mało umysłowo rozwinięci, o słabej inteligencji, na ogół źli i okrutni. Często zabijają ludzi w celu zjedzenia ich ciał, zanim jeszcze doprowadzeni są do ostatecznego stadjum głodu.

Komisja psychiatrów, badająca poszczególne wypadki ludożerstwa w Rosji, zajmowała się między innemi postacią 23-letniego kanibala, który pożarł kolejno 16 osób, na pierwszą swoją ofiarę wybierając własną żonę.

Odpowiedzi Redakcji.

P. J. Kw. w Dobrem. Korespondencję o pijaństwie umieścimy. Poprzedniej korespondencji nie umieściliśmy, gdyż przedstawia w przychylnem świetle bardzo szkodliwego agitatora Z. P. z Warszawy, który wraz z posłanką Dziubińską uprawia agitację na rzecz tugutowców.

Wiece robotnicze.

W Lublinie.

Ruchliwa Chrześcijańska Demokracja w Lublinie urządziła w sobotę dnia 9 września wielki wiec robotniczy celem omówienia spraw przedwyborczych. Zebranie zagaił ks. prof. Wójcicki i zaprosił na przewodniczącego p. Serafina, poczem zabrał głos p. inż. Homecki z Warszawy, przedstawiając licznym setkom zgromadzonych hasła wyborcze Demokracji Chrześcijańskiej. Burzliwe oklaski zebrał po swym przemówieniu robotnik p. Słowik za przedstawienie roboty socjalistycznej w Sejmie. Licznie zebrani socjaliści wykrzykami przerywali mówcy i następny zaraz mówca socjalistyczny starał się osłabić nadzwyczajne wrażenie mowy p. Słowika, ale bezskutecznie. Robotnicy chrześcijańscy i narodowi swymi protestami zmusili go do zejścia z mównicy.

Redaktor Konarzewski wytknął rozwścieczonym zarzutami obecnym socjalistom ich niecną robotę na gruncie lubelskim. Wrzaski zebranych grup socjalistycznych nie wiele pomogły. Grzmoty oklasków, co chwila wybuchających z rozentuziazmowanej sali, dawały pełną aprobatę twierdzeniem światnego mówcy. Po ułagodzeniu wrzącego roznamiętnienia ks. Wójcicki odczytał następującą, przyjętą burzliwymi oklaskami, rezolucję:

Zgromadzeni w dniu 9 września r. b. na wiecu Demokracji Chrześcijańskiej w liczbie około 800 osób robotnicy miasta Lublina i okolicy, wysłuchawszy przemówień przywódców chrześcijańskiego ruchu robotniczego, wzywają lud pracujący, ażeby przy wyborach do Sejmu i Senatu głosował na listę Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej, aby potępił dotychczasową politykę awantur, eksperementów i etatyzmu, która sprowadza na kraj ruinę gospodarczą, a lud pracujący skazuje na głód i nędzę, aby wprowadził do Sejmu i Rządu siły twórcze i demokratyczne, które Państwo nasze wprowadzą na tory zdrowego społecznego rozwoju.

W Mińsku Mazowieckim.

Dnia 8 września w Mińsku Mazowieckim przy licznym udziale miejscowych robotników odbył się wiec przedwyborczy Chrześc. Demokr., na którym przemawiali mówcy miejscowi i z Warszawy. Po rzeczowych wyjaśnieniach różnic pomiędzy socjalistami N. P. R. a Chrześc. Demokr. i po wyjaśnieniu haseł wyborczych Chrz. Dem., zebrani na wiecu oklaskami przyjęli następującą rezolucję:

Piętnujemy taktykę i działalność partji N. P. R. i P. P. S., którzy wspólnie z żydami doprowadzają Polskę do zbolszewizowania i upadku, oraz działają tylko na szkodę i krzywdę robotniczą. Żądamy od Rządu energicznej walki z drożyzną i paskarstwem i najsurowszego ukarania winnych. Składamy hołd Stronnictwu i Klubowi Chrześcijańskiej Demokracji, którzy gorliwie bronią spraw robotniczych i ufają, że i nadal będą ich bronić, oświadczamy, że głosować będziemy do przyszłego Sejmu za Chrz. Dem.

Robotnicy na fundusz wyborczy.

Wydział Rady Głównej Chrześc. Zjednoczenia Zawodowego na posiedzeniu swem postanowił nałożyć na wszystkich członków Chrześc. Związków Zawodowych jednorazową nadzwyczajną składkę na fundusz wyborczy Chrześcijańskiej Demokracji.

Wiec w Aleksandrowie Kujawskim.

W Aleksandrowie dn. 17 b. m. w niedzielę odbył się wielki wiec przedwyborczy, zwołany przez Chrześcijański Związek Jedności Narodowej.

Socjaliści zaniepokojeni nadzwyczajnem powodzeniem poprzedniego wiecu (dn. 8 b. m.) starali się rozbić go i zniweczyć rezultaty chrześcijańsko narodowej działalności na gruncie Aleksandrowa. Pomimo jednak ściągnięcia uzbrojonych, aż dwóch bojówek, jednej koleją drugiej samochodem nie zdołali przeszkodzić świetnym i przekonywającym przemówieniom ks. dr. Kozłowskiego, p. A. Postolskiego, pani Dowmontowej, która wzywała kobiety obywatelki do zorganizowania akcji przedwyborczej i pos. Czerniewskiego, który wykazywał na znaczenie Jedności Narodowej, w zabezpieczeniu pracy. — Wystąpienia mówców chrześcijańsko-narodowych przyjęte były entuzjastycznie. Naprożno lewicowy agitator starał się fałszywemi argumentami rozbić pęd do akcji jedności narodowej, jeden z bezpartyjnych kolejarzy dał mu należyty odpór w obszernem przemówieniu wzywającem do zaniechania walk klasowych i przystąpienia do jedności narodowej. Po ostatniem przemówieniu przedstawiciele Chrześcijańskiej Demokracji, socjalistyczni bojowcy widząc swoją bezsilność uciekli się do zwykłego swego ostatecznego argumentu do »Czerwonego sztandaru«, było jednak zapóźno, świetnych rezultatów wiecu narodowego nie zdołali zatrzeć. Tegoż samego jeszcze dnia wobec licznie zgromadzonych kobiet ze wszystkich warstw społecznych zawiązane zostało koło Narodowej Organizacji kobiet, które niezwlekając przystąpiło do energicznej akcji przedwyborczej; jednocześnie zaś z tem zorganizowało się polityczne koło Chrześcijańskiej Demokracji. Działalność narodowo-polityczna zabiła żywem tętnem w Aleksandrowie.

A. S.

KILKUWIERSZÓWKI.

Z POLSKI I O POLSCE.

× W Warszawie spłonęła łaźnia 36 pułku piechoty. Straty wynoszą przeszło 5 miljonów marek.

× W połowie marca r. b. król Ferdynand rumuński ma przybyć z rewizytą do Warszawy.

× We Lwowie rozegrał się mecz między Lwowem a Krakowem z wynikiem 4:1 na korzyść Krakowa.

× Niemcy domagają się zniesienia korytarza polskiego na Śląsku pod miejscowością Ruda-Hammer.

× We Lwowie odbył się wielki wiec przeciwko rządowemu projektowi autonomji dla Galicji Wschodniej.

× Najnowszy »Dziennik Personalny« M. S. Wojsk (N. 31 z d. 16 b m.) przynosi odznaczenia Krzyżami Walecznych kilkuset b. legjonistów.

× W Warszawie będzie ustawiony most pontonowy na Wiśle obok mostu Poniatowskiego.

× Kupcy żydowscy wystąpili do władz z podaniem, aby na przeciąg ich świąt mogli mieć w środy i czwartki otwarte sklepy do godz. 8 wieczorem. Święta ciągną się przez trzy tygodnie.

× W Grudziądzu rozpoczęła się sprawa przeciwko mordercy, niejakiemu Jankowskiemu, który sam przyznał się do 22 morderstw.

Z CAŁEGO ŚWIATA.

× W ciągu 1921 r. przybyło do Palestyny 9194 imigrantów.

× Od 1 do 12 stycznia 1922 r. w Stanach Zjednoczonych zmarły 103 osoby od zatrucia alkoholem.

× Obliczono, że w Londynie na jedną kwadratową milę angielską w ciągu jednego roku spada sadzy i pyłu 300 ton.

× W stanie Toronto w Amervce zabroniono muzyki śpiewu tak zw. »jazz«.

× W Anglji przyjął się zwyczaj zapisywania chłopców do słynnego kolegium w Eton odrazu po urodzeniu. Do roku 1932 wszystkie miejsca są zajęte.

× W Niemczech rozwija się silna agitacja za wprowadzeniem zupełnego zakazu używania alkoholu.

ROZKŁAD JAZDY KOLEJĄ

OBOWIĄZUJĄCY OD DNIA I-go CZERWCA.

Z WŁOCŁAWKA ODCHODZĄ:

do Gdańska:		
osobowy warszawski	o godz.	12.16
kurjer bukareszteński	„ „	14.03
kurjer warszawski	„ „	2.47
do Poznania:		
kurjer warszawski . .	o godz.	3.25
osobowy „ . . .	„ „	5.19
do Bydgoszczy:		
osobowy warszawski	o godz.	22.19
do Warszawy:		
osobowy poznański . .	o godz.	1.54
kurjer gdański . .	„ „	3.54
kurjer poznański . .	„ „	4.28
osobowy bydgoski . .	„ „	7.41
osobowy gdański . .	„ „	16.27
do Warszawy, Lwowa i Bukaresztu:		
kurjer gdański . . .	o godz.	14.05.

REDAKTOR: KS. JÓZEF KRUSZYŃSKI. DRUKARNIA DIECEZALNA POD ZARZĄDEM W. TOMASZEWSKIEGO. WYDAWNICTWO KSIĘGARNI POWSZECHNEJ.